

Profilaktyka i leczenie chorób zakaźnych w starożytnym Egipcie¹

¹ Joanna Myślińska, Aleksandra Banera: Uniwersytet Medyczny im. Piastów Śląskich we Wrocławiu, Wydział Lekarski (myslinskajoanna94@wp.pl)

Każdemu organizmowi towarzyszą choroby. Fauna czy flora, chorujemy wszyscy. Wyróżniamy choroby infekcyjne, niezakaźne oraz te, które powstają w wyniku urazów. Skupimy się tutaj na grupie chorób zakaźnych, czyli powodowanych czynnikiem infekcyjnym, którym może być wirus, bakteria i pasożyt. Epidemia to wyraźny wzrost zapadalności na daną jednostkę chorobową w porównaniu z okresem poprzedzającym. Epidemie w przeszłości dziesiątkowały ludność z powodu braku specjalistycznych narzędzi do walki z nimi. Dopiero wprowadzenie zasad aseptyki, szczepień ochronnych i antybiotyków pozwoliło na wyrównaną walkę z chorobami zakaźnymi, ograniczając śmiertelność. Wydarzenia te przypadają kolejno na: XVIII wiek – szczepionka przeciw ospie, XX wiek – aseptyka, penicylina i sulfonamidy (Zieliński A., 2010). Są to osiągnięcia stosunkowo niedawne. Powstaje więc pytanie – czy i jak leczono choroby zakaźne i zapobiegano im, gdy tych narzędzi nie było? Przyjrzymy się najstarszemu okresowi w historii, do którego danych mamy dostęp. Starożytny Egipt nie jest już dla nas tajemnicą, od kiedy udało się w XIX i XX wieku rozszyfrować papiirusy opisujące dokonania sięgające roku 2250 przed naszą erą. Do tego czasu mylnie uważano medycynę grecką za pierwszą

racjonalną i przypisywano Grekom osiągnięcia, których jako pierwsi nie dokonali, np. stosowanie leczniczych upustów krwi, odkrycie tętna i mierzenie go, czy dokonanie opisu mózgu. Wraz z odczytaniem papiirusów okazało się, że uznanie za te zasługi należy się Egipcjanom. Czy tylko za te? Przyjrzyjmy się medycynie egipskiej bliżej.

Medycyna starożytnego Egiptu kojarzy się z przede wszystkim z magią i zaklęciami. Co ciekawe, im późniejszy okres tym większy udział magii w leczeniu. Jeden z najstarszych papiirusów, dokument Smitha datowany na XVI-XVII wiek p.n.e. bazuje przede wszystkim na terapii empirycznej. Na 48 przedstawionych tam przypadków, tylko w jednym w terapii uciekano się do magii. Wtedy też pojawiło się przekonanie, że choroba zesłana została na człowieka przez bóstwa. Żeby ich prosić o uzdrowienie, deklamowano magiczne wersety i czyniono rytuały. Lekarzy egipskich można podzielić na trzy typy. Pierwszy – kapłani, drugi – czarownicy i trzeci – ludzie, którzy ukończyli specjalistyczną szkołę medyczną (Krzemińska A., 2018). Po odbyciu szkolenia należało złożyć przysięgę. Można powiedzieć, że lekarze byli specjalistami w swoich dziedzinach. Medycy od brzucha zajmowali się tylko schorzeniami brzucha, analogicznie z każdą inną częścią ciała

ludzkiego. Po uznaniu, że danemu pacjentowi nie da się pomóc, bo jego stan jest już beznadziejny, rezygnowano z jakichkolwiek działań (Adamkowski K., 2014).

Wiedza z zakresu farmakologii, jaką posiadano, jest imponująca. Papirus Ebersa, datowany na 1500 rok przed naszą erą opowiada o 700 lekach i prezentuje ponad 800 sposobów ich podaży. Znano więc i stosowano jedną trzecią obecnie używanych leków. Spisywano przepisy, dysponowano umiejętnością wzmacniania naparu i uzyskiwania substancji aktywnej. Jakie jeszcze osiągnięcia zasługują na wymienienie? Ówczesne stosowane testy ciążowe pozwalały nie tylko skutecznie określić, czy kobieta nosi w sobie dziecko, ale również wskazywały jego płęć (Krzemińska A., 2018). Znano skuteczne metody antykoncepcji. Przepisów na miksturę zapobiegającą ciąży było kilka. Przykładowo, ucierano miód, kwaśne mleko z odchodami krokodyla (Thorwald J., 2017). Dlaczego taka płukanka mogła być skuteczna? Kwaśne mleko posiada kwas mlekowy, a zakwaszenie środowiska nie sprzyja przeżyciu plemników.

Gdyby nie sztuka balsamowania zwłok, nie zdobylibyśmy tak wielu informacji o sposobie życia, a przede wszystkim o przyczynach śmierci i chorobach, jakie atakowały ówczesnie żyjących. Za proces balsamowania odpowiedzialni byli prości ludzie. Lekarze nie brali czynnego udziału

w tych zabiegach, ich rola skupiała się jedynie na deklamowaniu zaklęć, z tego powodu wiedza o ludzkim ciele pozostawała niewykorzystana mimo tak łatwej do niej dostępności. Dlaczego przykładano tak wielką wagę do mumifikacji i co miała ona zapewnić zmarłemu po śmierci? Wierzono, że dusza, po odszczepieniu się od ciała w momencie zgonu, potrzebuje w zaświatach zamieszkać na nowo w starym ciele. Stąd troska o jak najlepszy stan zachowania zwłok. Oczywiście stopień zaawansowania zabiegu zależał od budżetu, jakim dysponowała rodzina zmarłego. Niemniej jednak balsamowanie opierało się na kilku etapach, które były niezbędne. Mianowicie – odwodnienie ciała, wypełnienie olejami i owinięcie w bandaż pojawiało się w każdej wersji. Początkowo przywilej balsamowania należał się tylko faraonom, jednak od trzeciego tysiąclecia przed naszą erą procedura ta stała się ogólnodostępna (Szumowski W., 2005).

Oprócz epidemii chorób zakaźnych, nie była Egipcjanom obca epidemia miażdżycy i otyłości. Badania mumii, zarówno bogatych jak i biedniejszych wykazały choroby naczyń, które błędnie uważamy za choroby cywilizacyjne XX i XXI wieku (Thorwald J., 2017). Skąd u starożytnych takie schorzenia? Zamożni ludzie gustowali w tłustym mięsie. Nadużywanie soli dotyczyło wszystkich ludzi, bez znaczenia, z

jakiej klasy społecznej się wywodzili. Do każdego posiłku pito piwo ważne według specjalnej receptury. Niedopieczony chleb rozkawałkowywano i zalewano wodą. Dodawano owoców i odstawiano. Po fermentacji i odcedzeniu powstawał gęsty, musujący, nieprzejrzysty napój. Na skutek diety cierpiały również zęby. W chlebie znajdowały się bowiem drobinki piasku uszkadzające szkliwo (Filipowicz W., 2015). Z badań mumii można wyciągnąć jeszcze inne informacje na temat chorób, na które cierpieli starożytni Egipcjanie. Znalaziono wiele śladów choroby zwyrodnieniowej kręgosłupa oraz reumatoidalnego zapalenia stawów. Nie wiadomo, jak częstym zjawiskiem były choroby nowotworowe, ponieważ brak jest dokładniejszych danych, podczas balsamowania tkanki miękkie ulegają wyschnięciu lub zostają wyrzucone, co uniemożliwia badanie pod kątem obecności nacieku nowotworowego. Znalaziono jednak pozostałe w mumiach nowotwory kości, mięśni czy piersi (Thorwald J., 2017).

Epidemie jaglicy, gruźlicy, czarnej ospy, dżumy, malarii, trądu, biegunek infekcyjnych, rzeżączki czy bilharcjozy często nawiedzały starożytnych Egipcjan. Tylko przed niektórymi potrafiono się bronić.

Bilharcjoza, wywoływana przez pasożyta, przywrę motylicę krwawą, nazywana

także schistosomatozą, do dziś jest poważnym problemem parazytologicznym (Szumowski W., 2005). Osiada w nerkach, jelitach i pęcherzu moczowym, wzbudza stan zapalny i powoduje krwotoki. Zaraża człowieka, dostając się do jego organizmu przez skórę. Żyje w mule. Stamtąd właśnie przywra była nabywana przez robotników pracujących w kanałach pełnych mułu (Thorwald J., 2017).

Nieświadomie stosowano profilaktykę przeciwmalaryczną polegającą na wspomnianym już wcześniej unikaniu kontaktów z komarami przez używanie swoistych moskitier i niewychodzeniu w czasie, gdy komary stają się najbardziej aktywne. Nieświadomie, ponieważ chroniono się w ten sposób przed ugryzieniami owadów, nie wiązano ich jednak z chorobą, jaką jest malaria. Panowało przekonanie, iż zimnica powodowana jest powietrzem z nad bagien.

Wśród chorób wenerycznych spotykamy się w historii starożytnego Egiptu z zachowanymi opisami rzeżączki. Śladów kiły nie odnaleziono ani na mumiach, ani pośród źródeł pisanych. Najpewniej rzeżączka przywleczona została wraz z niewolnikami i niewolnicami (Thorwald J., 2017). Rzeżączkę wywołuje bakteria, *Neisseria gonorrhoea*. Objawy są odmienne u mężczyzn i u kobiet. Typowe umiejscowienie objawów to okolice narządów płciowych zewnętrznych, choć mogą się zdarzyć przypadki poza tymi obszarami,

na przykład w gardle czy spojówkach. Jednakże typowo u mężczyzn występuje przede wszystkim wyciek ropny z cewki moczowej. U kobiet przebieg jest w ponad połowie przypadków bezobjawowy. Najczęstszym objawem przy postaci objawowej są ropne upławy. Leczenie jest oparte na antybiotykoterapii (Maciejewska J., 2014).

Trąd, wywołany bakterią *Mycobacterium leprae*, zbierał żniwo w starożytnym Egipcie. Do momentu odkrycia leku przeciwtrądowego brak było innego skutecznego sposobu leczenia, jedyną opcją było odseparowanie chorych. Udowodniono, że szczepy prątków izolowane od chorych z różnych części świata są jednakowe genetycznie. Stąd wniosek, iż w czasie gdy praludzie opuszczali Afrykę około 100 tysięcy lat temu, wraz z nimi podróżowały bakterie trądu (Zwolska Z., 2017). Choroba ta cechuje się niewielką zaraźliwością i bardzo długim okresem wylegania, mogącym sięgać wielu lat (Dziubek Z., 2010).

Śladów gruźlicy płuc nie udało się odnaleźć w odnalezionych mumiach ze względu na zbyt małą ilość zachowanych płuc. Jednakże odkryto oznaki gruźlicy kręgosłupa, tak zwanej choroby Potta. Niemniej jednak to właśnie do Egiptu nadciągały rzesze gruźlików z powodu obecnego tam suchego powietrza (Thorwald J., 2017). Gruźlica to mykobakterioza wywołana prątkiem

Mycobacterium z gatunku *tuberculosis*, *bovis* i *africanum*. Może mieć różne umiejscowienie, poczynając od typowej odmiany płucnej, przez zajęcie opon mózgowo-rdzeniowych, kości, na układzie pokarmowym kończąc. Objawy nie są charakterystyczne i nie muszą wystąpić u wszystkich chorych. Gorączka, nocne poty, utrata masy ciała i złe samopoczucie to bardzo nieswoiste sygnały. Leczenie to skojarzona terapia antybiotykowa (Mejza F., 2017).

Dżuma, choroba powodowana przez pałeczkę *Yersinię pestis* atakowała także mieszkańców Egiptu tysiące lat temu. Ślady dżumy, w postaci wybarwiających się bakterii, odnaleziono w płucach i wątrobie mumii. Jest to choroba odzwierzęca, przenoszona na człowieka za pośrednictwem pchły. Leczenie możliwe stało się dopiero w erze antybiotyków (Dziubek Z., 2010).

Czarna ospa, inaczej zwana ospą prawdziwą, odznacza się wysoką śmiertelnością. Patogenem wywołującym ospę prawdziwą jest *Poxivirus variolae*. Aktualnie uważana jest za wyeradyczną dzięki zastosowaniu szczepień. Ostatni przypadek udokumentowany został w 1978 roku. Wiemy, że epidemie czarnej ospy nawiedzały mieszkańców Egiptu dzięki odnalezionym bliznom po ospie na mumii faraona Ramzesa II. Choroba ta roznosi się drogą kropelkową, a charakterystycznym

objawem są zmiany skórne w postaci krost (Różańska-Gambal B., 2008).

Mieszkańców kraju nad Nilem dotykały różne zapalenia oczu, spośród których najczęstsza była jaglica - przewlekłe chlamydowe zapalenie rogówki i spojówek. W terapii stosowano między innymi zieloną szminkę do oczu, zawierającą sproszkowaną rudę miedzi działającą antybakteryjnie bądź czarną szminkę z siarczkiem ołowiu o działaniu przeciwzapalnym (Posz E., 2013). Malowano więc oczy nie tylko ze względów estetycznych, ale i zdrowotnych. Oprócz tego stosowano okłady ze specjalnej ziemi występującej w pobliżu cmentarzy, ponieważ ziemia ta zawierała aureomycynę. Używano także antybakteryjnego alunu i rycynusu, który przyspieszał gojenie ran (Thorwald J., 2017).

Kwiatu krasawego używano do zwalczania płazińców takich jak tasiemce i motylice. Jest to środek, którego substancje czynne są pochodnymi floroglucyny, trójhydroksybenzenu. Metabolity działają na układ nerwowy pasożyta, porażając skurcze mięśni. Kwiat krasawy jest skuteczny w formie ekstraktu, umieszczony w Farmakopei Polskiej II (Różański H, 2008).

Biegunki bakteryjne leczono, jedząc spleśniały chleb i pijąc osad z piwa. Osad zawierał drożdże

bogate w witaminę B i substancje antybiotycznie czynne. Poza piwem osadu, można było użyć go do smarowania skóry dotkniętej problemem owrzodzeń. Chleb pokryty pleśnią również działał przeciwbakteryjnie na drobnoustroje powodujące infekcje przewodu pokarmowego oraz rany ropiejące (Thorwald J., 2017).

Profilaktyka wśród Egipcjan była bardzo dobrze znana. Żeby wybudować potężne piramidy, przekopać wielokilometrowe kanały, należało zapobiegać rozprzestrzenianiu się chorób zakaźnych i utrzymać dziesiątki tysięcy niewolników, stłoczonych w ciasnych barakach, zdrowymi i zdolnymi do pracy. Rozdawano im codzienną porcję warzyw – rzodkiew, cebulę i czosnek, które zawierają przeciwbakteryjną rafaninę, allicynę i allistatynę. Wykazują one bakteriobójcze działanie między innymi przeciwko czerwonce, cholercie i tyfusowi. W czasie świąt, gdy do miast przybywała okoliczna ludność, palono kadzidła, z których wydzielal się fenol – środek bakteriobójczy. Właściwości odkażające fenolu zostały udokumentowane dopiero w 1867 roku przez sir Josepha Listera. Inną jego nazwą jest kwas karbolowy. Spalano kadzidła również w pałacach, bogatych domostwach i świątyniach. Kadzidło było tak istotnym elementem życia w starożytnym Egipcie, że figuruje na wielu płaskorzeźbach i

malowidłach. Używano wielu żywic takich jak mirra, czystek, traganek czy styrakowiec, a także udoskonalano skład i zapach dodatkiem boswelli i cynamonu (Thorwald J., 2017).

Dbano o higienę, kapłani zobowiązani byli do codziennych czterokrotnych kąpiei w ziemnej wodzie, dwóch w ciągu dnia i dwóch w nocy. Poza tym, musieli co dwa dni golić całe ciało. Mężczyzn obrzezano, okadzano miejsca intymne. Bogatsi posiadali w domach pomieszczenie służące jako toaleta, a biedni korzystali z nocników lub załatwiali potrzeby fizjologiczne na łonie natury. Domy zamożnych ludzi były wyposażone w toaletę i łazienkę, które mogły być jednym pomieszczeniem bądź dwoma osobnymi, ale co istotne, łączyły się z sypialnią pana domu. Przy braku systemu kanalizacji, nieczystości gromadziły się w naczyniu w podłodze i fizycznie mniejszymi pojemnikami były wybierane i wyrzucane na zewnątrz. Niektóre domostwa miały dziurę w ścianie stanowiącą odpływ (Małecka N., 2013). Aby walczyć ze wszami, golono głowy. Nakazywano na noc okrywać legowisko siatką, co chroniło przed ugryzieniami skorpionów i owadów, a więc i przed malarią. Poza tym, po wylaniu Nilu panował zakaz wychodzenia z domu po zachodzie słońca, ponieważ wtedy komary były najbardziej aktywne (Adamkowski K., 2014). Kobiety wykonywały różnorodne zabiegi

kosmetyczne, koniecznie poprzedzone myciem. Nie były im obce kremy, olejki, depilacja, perfumy, makijaż. Oprócz omawianego już makijażu oczu, który poza zastosowaniem leczniczym nadawał specyficzny migdałowaty kształt, bardzo istotny był makijaż reszty twarzy. Skupiano się głównie na kolorze skóry twarzy. Aby zapewnić sobie jak najjaśniejszy odcień karnacji używano pudru z gipsu i bieli ołowiowej, która poza byciem jasnym pigmentem jest także substancją toksyczną. Mężczyźni tak samo jak kobiety wykonywali makijaż oczu (Rzeuska T., 2018). Noszono peruki, pod którymi aplikowano stożkowato uformowane pachnidła. Dla świeżego oddechu żuto miodowe kulki z substancjami zapachowymi (Kokot U., 2005).

Uważa się, że zasady higieny obowiązujące podczas wędrówki Mojżesza wraz z ludem przez pustynię zostały przez niego zaczerpnięte z nauk egipskich, bowiem Mojżesz pobierał nauki w Egipcie. Był to między innymi nakaz mycia przed i po jedzeniu oraz po stosunku. W razie pojawienia się chorobowej wydzieliny z narządów płciowych – osoba zostawała wygnana z obozu tak jak i każdy kogo dotknęła, a to, czego dotknęła, musiało zostać wyczyszczone bądź zniszczone. Potrzeby fizjologiczne załatwiano poza obozem. Osoba, która miała kontakt ze zmarłym podejrzanym o zgon z powodu

choroby zakaźnej, była poddawana 7-dniowej obserwacji i kąpią w specjalnym roztworze składającym się z izapu lekarskiego i węgla potasu (Thorwald J., 2017).

Profilaktyczne działania obejmowały również systematyczne oczyszczające lewatywy, post oraz wymioty (Posz E., 2013). Nakaz odgórny stanowił, iż każdy z ludu trzy dni w miesiącu musi stosować lecznicze lewatywy i wywoływać wymioty. Do tej ostatniej praktyki używano soli miedzi (Szumowski W., 2005). W celu

zapewnienia czystości pomieszczeń w czasie budowy dodawano do składników, z których miała powstać świątynia olejek cedrowy lub cyprysowy (Burd W., 2008). Henna, pomarańczowoczerwony barwnik, otrzymywany z rośliny lawsonii bezbronnej miał zastosowanie w grzybicy stóp, wykorzystywano tu jego działanie antyseptyczne (Brelet C., 1995). Nie wszystkie wymienione działania profilaktyczne były wykonywane świadomie, jednak nie można odmówić części z nich skuteczności.

Podsumowując, oczywistym jest, że w porównaniu do czasów obecnych leczenie chorób zakaźnych około dwutysięcznego roku przed naszą erą było niezadowalające. Śmiertelność epidemii była ogromna, a tylko niektóre choroby udawało się wyleczyć. Nie odbiera to jednak uznania, jakie należy się starożytnym Egipcjanom. Jak na tak dawne czasy, to, czego dokonali, odkrycie skutecznych leków choćby na część nawiedzających ich chorób, to wielkie osiągnięcie. Przesadą byłoby stwierdzić, że Egipcjanie wynaleźli antybiotyki, jednak umyślnie otrzymywali je na przykład z produktów spożywczych i stosowali w niektórych chorobach bakteryjnych. Przede wszystkim należy podkreślić zauważenie przez nich istoty higieny i wprowadzenie jej w formie sztywnych reguł w życie każdego mieszkańca kraju. Profilaktyka, mimo, że nie zawsze trafiona, była profilaktyką w pełnym tego słowa znaczeniu. Już wtedy nie tylko nie poddawano się skutkom choroby, nie tylko ją leczono, ale co najważniejsze, starano się jej zapobiegać. Starożytni Egipcjanie – ojcowie medycyny.

Bibliografia:

- Adamkowski K. (2014). Farmacja i medycyna w starożytnym Egipcie. <http://www.ap-tekarzpolski.pl/2014/08/08-2014-farmacja-i-medycyna-w-starozytnym-egipcie/> [20 VII 2019]
- Brelet C. (1995). Święta medycyna (s. 5). Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne
- Brud W, Konopacka-Brud I. (2008). Pachnąca apteka. Łódź: Oficyna Wydawnicza MAK
- Dziubek Z. (2010). Dżuma. W: Dziubek Z. (red.), Choroby zakaźne i pasożytnicze (s. 186-189). Warszawa: Wydawnictwo Lekarskie PZWL
- Dziubek Z. (2010) Trąd. W: Dziubek Z. (red.), Choroby zakaźne i pasożytnicze (s. 204-208). Warszawa: Wydawnictwo Lekarskie PZWL
- Filipowicz W. (2015). Kolacja Faraona. Co jadali starożytni Egipcjanie? Newsweek, 5
- First G. (2013). Woda lecząca – w poszukiwaniu granicy między magią a medycyną w świecie późnego Egiptu. W: Korpalska W.K., Ślusarczyk W. (red.), Czystość i brud. Higiena w starożytności (s. 239-257). Bydgoszcz: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika
- Kokot U. (2005). Początki słownictwa zielarskiego i farmaceutycznego najstarszych cywilizacji – Mezopotamii i Egiptu. *Ann. Acad. Med. Siles*, 59(1)
- Krzemińska A., Rzeuska T. (2018). Nasiona maku i odchody much mieszaj i podawaj. Karta zdrowia faraonów, czyli osiągnięcia egipskiej medycyny. *Pomocnik historyczny*, 3, s. 105-109
- Maciejewska J. (2014). Rzeżączka. <https://www.mp.pl/pacjent/dermatologia/choroby/wenerologia/73414,rzezaczka/> [20 VII 2019]
- Małecka N. (2013). Łazienki i toalety w Egipcie faraonów. W: Korpalska W.K., Ślusarczyk W. (red.), Czystość i brud. Higiena w starożytności (s. 97-111) Bydgoszcz: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika
- Mejza F. (2017). Gruźlica. <https://www.mp.pl/pacjent/pulmonologia/choroby/68756,gruzlica/> [20 VII 2019]
- Posz E. (2013). Znaczenie roślin kosmetycznych w utrzymaniu higieny w kulturach starożytnych. W: Korpalska W.K., Ślusarczyk W. (red.), Czystość i brud. Higiena w starożytności (s. 279-294) Bydgoszcz: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika
- Różańska-Gambal B. (2008). Występowanie epidemii ospy prawdziwej na świecie od czasów starożytnych po współczesne. *Medycyna nowożytna*, 15/1-2, s. 31-59

Różański H. (2008). Surowca floroglucynowe w fitoterapii. <https://rozanski.li/1477/surowce-floroglucynowe-w-fitoterapii/> [20 VII 2019]

Rzeuska T. (2018). „Dom śmierci jest dla życia” Wędrówka faraona w zaświaty. Pomocnik historyczny, 3, s. 54-57

Szumowski W. (2005) Historia medycyny filozoficznie ujęta. Wydawnictwo ANTYK

Thorwald J. (2017). Dawna medycyna jej tajemnice i potęga. Egipt, Babilonia, Indie, Chiny, Meksyk, Peru. Kraków: Wydawnictwo Literackie

Zieliński A. (2010). Epidemiologia chorób zakaźnych w Polsce i na świecie. W: Dziubek Z. (red.), Choroby zakaźne i pasożytnicze (s. 2-5). Warszawa: Wydawnictwo Lekarskie PZWL

Zwolska Z., Augustynowicz-Kopeć E. (2017). Trąd – jedna z wielu zapomnianych chorób tropikalnych. Postepy Hig Med Dosw, 71, s. 69-77

Diseases had always been people's companions. As long as they existed, people tried to defeat them. We will take a closer look at the oldest acts of history we have an access to. The art of embalming and papyri translation enabled us to find out what sort of diseases were afflicting ancient Egyptians and put them to death. Epidemics of infectious diseases decimated the population. Inventing vaccines, antibiotics and methods of asepsis in XX and XXI century gave us the opportunity to fight an equal fight with infectious diseases. However, medicine of the ancient Egypt surprises with its' effectiveness. The wide knowledge about drugs, preventive treatment and medical discoveries are just a few of impressive achievements. It's important to know the history of ancient Egypt better to abolish the theory of the Greek fathers of medicine.